Hanna Greń o swojej najnowszej książce i nie tylko

Data publikacji: 22.04.2017 19:00

Kiedy Kornelia zaczyna otrzymywać tajemnicze listy z pogróżkami, uważa to za głupi dowcip. Jednak sytuacja staje się coraz poważniejsza, dlatego kobieta podejmuje decyzję o zgłoszeniu się na policję - Hanna Greń opowiadała wczoraj (21.04) w skoczowskiej Bibliotece Publicznej o swojej najnowszej książce ''Jak kamień w wodę. Polowanie na Pliszkę''.

Hanna Greń – kryminalistka z wyboru, tak mówi o sobie. Autorka pochodząca z Wisły na swoim koncie ma takie książki jak: "Cień sprzedawcy snów", "Cynamonowe dziewczyny", czy "Otulone ciemnością" (tzw. Wiślański Cykl). Spotkanie autorskie promujące jej najnowsze dzieło „Jak kamień w wodę” odbyło się wczoraj (21.04) w skoczowskiej bibliotece. Greń opowiadała nie tylko o tej najnowszej książce, ale także o innych z tzw. Wiślańskiego Cyklu.

Zazwyczaj tytuł pojawia się wraz z wymyśleniem postaci zabójcy. Pierwszym impulsem jest zbrodnia, którą sobie planuję od początku do końca, aby się w tym wszystkim nie pogubić. Potem planuję, co będą robić policjanci. Bardzo dokładnie rozpisuję oś czasu. Może to brzmi dziwnie, ale kreacje morderców przychodzą mi najłatwiej. Mogę je tworzyć w każdej chwili. W drugiej kolejności są takie, małe wredne "gnojki" – czyli bohaterowie negatywni, ale nie mordercy. Największy problem mam z tymi dobrymi. To musi być bohater pozytywny, ale niesłodki, bo będzie wtedy nierealny i nudny. Musi mieć jakieś wady, aby coś się działo z tym człowiekiem. Dość ciężko to wypośrodkować – mówiła odnosząc się do swoich dotychczasowych książek, Greń.

Jak zdradza Hanna Greń nie ma idealnego przepisu na dobry kryminał. ***Ile ludzi tyle gustów*** – podkreśla. Choć zwraca uwagę na pewne kwestie. ***Nie może być niedokończonych wątków. Wszystko musi być wyjaśnione. Warto choć trochę urealnić książkę. Wiem, że to fikcja jednak bez przesady. Trzeba pisać tak, by nie robić z ludzi idiotów –*** dodaje Greń.

Najnowsza książka wyróżnia się na tle tych, które autorka ma już na swoim koncie. To powieść obyczajowa. Skąd ta zmiana? ***Wydawnictwo Replika zaproponowało mi żebym napisała powieść obyczajową. Zauważyli, że dobrze odbierane są właśnie wątki obyczajowe, które pojawiają się w moich książkach. Wtedy przyszła mi do głowy postać Kornelii Pliszki i cała historia. Jednak mimo wszystko w stronę kryminału leciutko pozwoliłam sobie dryfować. Wątek kryminalny jest tutaj tylko tłem dla wydarzeń. Nie jest aż tak istotny, chociaż również ma wpływ na losy bohaterów*** – zaznacza Greń.

Książka „Jak kamień w wodę” spotkała się z bardzo dobrymi recenzjami. Wiele tzw. przedczytaczy zwraca uwagę na zakończenie. ***Usłyszałam różne brzydkie słowa od przedczytaczy na temat takiego, a nie innego zakończenia. Musiałam im obiecać, że powstanie druga część, która powinna się ukazać już w sierpniu*** – podkreśla Greń.

Warto dodać, że około stycznia ukaże się jeszcze jednak książka Hanny Greń. Tym razem będzie to kolejna, czwarta część tzw. Wiślańskiego Cyklu. Jak zdradza autorka, jedna z bohaterek będzie pochodzić ze Skoczowa. Greń planuje również wydanie piątej, ostatniej części cyklu, w której Skoczowa będzie jeszcze więcej.

Uczestniczki wczorajszego (21.04) spotkania nie szczędzili ciepłych słów pod adresem Greń. Ustawiła się kolejka po jej najnowsze, ale również i te trochę starsze dzieła - oczywiście obowiązkowo z autografem.

MSZ

Książka pod patronatem OX.PL

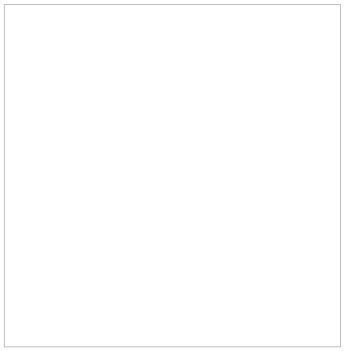

Książka "'Jak kamień w wodę. Polowanie na Pliszkę'' wydana została przez Wydawnictwo Replika. Powieść można zakupić na stronie Wydawnictwa Replika.